

FRASZKI

Kret

Złoszczę się na kreta w ogrodzie,
ten co dzień w gorączce
nowe kopce tworzy na mej grządce...
Czy mam go przepędzić?
Czy współczuć?
bo nie wie co słońce

Jaskółka

Usiadła jaskółka na drucie,
Huśta się, przygląda...
dziwnie ten świat ludzki - nieludzki, wygląda.

Kot

Kot nie lubi wody
Czy stary czy młody,
Myje się łapą czyścioszek
Niepotrzebny mu żaden proszek,
nie skorzystał z żadnej reklamy- jaki ekologiczny, skubany!

Zemsta

Drapała mysz pod podłogą,
chciałam ją potraktować nogą,
Udała, że już nie drapie - spała ze mną na kanapie!

Modlitwa

Figurkę Matki Bożej mam w ogrodzie
gdy jej smutno, nawet kot do niej przychodzi.
Siada na ławce kocisko,
Blisko Maryi, blisko.
O czym jej mruczy - to tajemnica!
Wie tylko On i Maria Dziewica.

Prośba

Prosiłam Pana, by obudził mnie z rana.
Nie odmówił.
Dał mi krzyczącego wróbla o godzinie szóstej rano
Dziobem, prawie w okno stukał...
W tak małej sprawie, też Pan mnie wystuchał!

Jestem

Czasem jestem jak osioł,
Czasem sarną płochą,
Wiewiórką - trochę ociężałą
Dzięciotem, co kuje niekoniecznie drzewo,
Słowikiem - nigdy, bo nie śpiewam
Zdarza się, że osą,
Choć najbardziej pastuszkiem chcę być
i biegać po łące boso.

Zapach

Wśród zapachów wiodących do nieba
Znam jeden - zapach polskiego chleba!

O reflektorach

Miłość, co tylko zna ciało
słowo, co prawdę zakamufłowało
Brzydota pięknem nazwana!
Dokąd świat zajdzie w reflektorach zakłamania?

Gadanie...gdakanie

Tanie gadanie nie przynosi zysku,
Lepsze gdakanie choćby na pastwisku
Gadanie tanie - wszystko ma w nosie,
Gdakanie: zna sukces - kura jajo znosi!

Język

Język to mięśnia kawał
Niektórym przydałby się zawał!
Bywa najeżony kolcem,
Lukrowany pomadą,
Jak się wda w dyskurs - choć mówi ze swadą -to oprócz śliny, treści ma niewiele
Mówi to człek, czy w nim raczej ciele!

Wołanie

Panie daj współczesnym na oczy trochę błota,
by ich opuściła światowa ślepotą!

Psi los

Psi los ma nie tylko Burek fotelowy, podwórkowy i ten wyrzeźbiony.
Psi los dotyka nas, a często męża i żony.

Polityka Pana Boga

Pan Bóg jest dobrym politykiem
Nie zanudza propagandą,
Pochyla nad paralitykiem,
Nie wygłasza zasad mnóstwa
Kocha teorie ubóstwa!
Nie zależy Mu na sukcesie!
Kocha wszystkich
dla Miłości - wszystko zniesie!

Ślimak i dżdżownica

Mówił ślimak do dżdżownicy, pełzając wokół piaskownicy:
nie wchodź do ogniska,
bo to sprawa śliska,
a nawet gorąca być może, czego ci nie życzę, niebożę!

Tsunami

Ewangelia zna taki przypadek:
Weszły diabły w świnie i wpały do wody
Namnożyło, się nowych: i świń i diabelstwa.
Użyj Panie mocy, bo zagraża klęska!
Nie czyń tego naraz,
Miej litość nad nami,
ba jak wpadną społem - grozi nam tsunami

Pycha i ego

Pycha karmi ego,
pycha się rozpycha
rządna zawsze władzy, często i kielicha.
Mówią znawcy rzeczy, różnie doświadczeni:
żywotne to draństwo! Nie chce iść do ziemi!

Chlanie

Są takie dranie, co swoje chlanie
Usprawiedliwiają... cudem w Kanie!

O nieumiejętności pływania

Nie umiem pływać,
Ty po wodzie każesz chodzić.
Szalona miłość tylko może mój szok wynagrodzić

Masz dwa policzki

Aż dwa masz!

Jeżeli biją: nadstaw twarz: a masz! a masz!

Masz dwa policzki

lecz jedną twarz!

O różnicy zdań

Dziwiło się słowo słowu:

Jedno mówiło: kochaj na starość

Drugie: za młodu.

Tak dyskutując o miłości spotkały ją w... wieczności!

Prawda

Dałeś mi ciało

Duszy mej opakowanie, może i ładne...

gdy spadnie, gdy się rozsypie...

jaka prawda ostatecznie?

O czasie

Jest czas zimy i wiosny,

Czas życia i umierania

I są ludzie, którzy jak ognia boją się kochania!

Moherowe berety

Światem zawładnęli mędracy przemądrzali

Miłością: kobiety-kokiety

Tobie Panie Boże,

Wierne są, stare „moherowe berety”!

Perspektywa

Marnotrawny syn i córka

I może... ksiądz dobrodziej,

wszyscy w jednym zaprzęgu... nie wsiedli do łoża!

Biadolenie na grzeszenie

Spowiadał się grzesznik.

Ksiądz dał rozgrzeszenie,

On dalej biadolił na swoje grzeszenie.

Usłyszał to spowiednik, krzyknął:

O! człowieku, Bóg ci wybaczył,

Ty chcesz nosić żałobę po grzechu!

O podstawianiu nogi

Biegnie człowiek przed siebie,
Nie ogląda na boki.
Nęci go, wchłania go świat szeroki
Pan Jezus biegnie za nim: wybrał człek złą drogę
Wołanie nie pomaga...
Czas podstawić nogę!

O starości młodszej

Stary człowiek ma coś w sobie:
ciało mocno pomarszczone,
czasem krzywe i zgnębione
wnętrze jednak pełne wdzięku,
wzrok na miłość zapatrzony:
taki stary, a taki odmłodzony!

O zaufaniu

Mama, kochana matula,
Nawet, gdy jej ciężko, dziecko swe przytula.
W jednej kruchej osobie tyle dobra Bóg umieścić,
By wyszło na jaw, jak bardzo zaufał niewieście.

O bojaźni

Chował głowę w piasek, a wystawiał nosek!
Odpowiedzialności się bał -
Taką metodę na karierę miał!
Czas potworów minął
Spod palca Bożego już się nie wywinął!

O ukrytych talentach

Talentów wiele Bóg złożył w człowieku
Tym ich nie zobaczył, choć pragnął od wieków!
Zazdrościł sąsiada osobie: jaki biedny!
Nie zobaczył, że większe ma w sobie!

Kreatywność

Chcesz coś zmienić w życiu,
Chcesz osiągnąć więcej?
Nie rozprawiaj tyle, ale... badaj serce!

O potrzebie ostrożności

Masz oczy, by patrzeć pod nogi,

I oczy duszy i serca.

Jeżeli nie widzą pierwsze: nogę złamiesz czasem,

Jeżeli drugie: życie jest pomyłką i kwasem!

